

# pałotrama

## DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX Łódź, niedziela 15 i poniedziałek 16 listopada 1964 roku Nr 213 (5582)

Ignacy Loga-Sowiński uczestnikiem obrad

### Konferencje partyjne Śródmieścia i Górnej

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi konferencje partyjne dwóch wielkich dzielnic: Śródmieścia i Górnej. Poniżej zamieszczamy relację z ich przebiegu.

#### Śródmieście

W XII konferencji sprawozdawczo-wyborczej dzielnicowej organizacji PZPR Śródmieście, udział wzięli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński, członek KC, sekre-

tarz naukowy PAN — Henryk Jabłoński, sekretarz KŁ PZPR — S. Józwiak, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak.

Tak w referacie jak i w dyskusji poruszano bardzo szeroki wachlarz zagadnień. Wiele z nich dotyczyło spraw związanych z gospodarką narodową (wykonanie planów produkcyjnych, wydajność pracy, postęp techniczny, jakość produkcji, realizacja wniosków przedjazdowych, eksport, trudności, braki i osiągnięcia poszczególnych zakładów. Sporo uwagi poświęcono pracy ideowo-politycznej podstawowych organizacji partyjnych — a mianowicie kształtowaniu właściwej osobowości członka partii, rozwijaniu inicjatyw aktywności społecznej, roli POP w kształtowaniu właściwej atmosfery w zakładach pracy oraz problem szkolenia ideologicznego, traktowanego jeszcze gdzieś gdzieś zbyt schematycznie, ze zbyt dużym naciskiem na stronę organizacyjną przy zbyt małym uwzględnianiu strony merytorycznej.

Członek KC PZPR — Henryk Jabłoński, zabierając głos w dyskusji, podkreślił konieczność zwiększenia wydajności pracy w dominującym w Łodzi przemyśle lekcyjnym, poprzez szerokie stosowanie postępu technicznego i wskazal na możliwość dokonania usprawnień w organizacji pracy. Te dwa czynniki: wydajność i właściwa organizacja pracy jak i stale podnoszenie kwalifikacji pomogą wykonać zwiększające się ciągle zadania produkcyjne.

Na zakończenie dyskusji, głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR — Ignacy Loga-Sowiński. Omówił perspektywy realizacji tegorocznego planu gospodarczego, wskazując na pomysłowe wykonanie zadań planowych w przemyśle, hodowli oraz na pewne braki w rolnictwie i inwestycjach. Poważny wzrost produkcji w br. pozwoli na pełniejsze wykonanie zadań w 1965 r.

I. Loga-Sowiński ustosunkował się do niektórych głosów w dyskusji, a na zakończenie omówił pewne sprawy. (A) Dalszy ciąg na str. 2

### Z pobytu delegacji Iwanowa w Łodzi

Jak już informowaliśmy do Łodzi przybyła delegacja pracowników propagandy, oświaty i nauki z Iwanowa. W

skład delegacji wchodzi: F. G. Panaczyn — sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Iwanowie, W. A. Kowaliewa — kierownik Wydz. Oświaty RN m. Iwanowa, N. I. Kratki — Dalszy ciąg na str. 2



Delegacja z Iwanowa w czasie zwiedzania Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakeyjnej „Eltak”. Foto: L. Olejniczak

### Sprawy i ludzie

## SCHLUDNOŚĆ

Spotkałem mojego dawnego kolegę ze szkoły. „Dobrze ci się powodzi” — zagadał nieoczekiwanie, stojąc przy moim boku w kielasce. Istotnie byłem umyty i ogolony, odziany w starannie uprasowane ubranie, czysta koszula i krawat. Włosy każdego ranka szczotkuje do połysku, zęby szoruję przez pięć minut szczoteczką — potem otwieram okno i gimnastykuję się przez piętnaście minut. Dzięki temu odznaczam się wysmukłą, sprężystą sylwetką, mam lśniące połyskliwie zęby, bujną czuprynę i, co tu dużo gadać, tylko przez skromność nie powiem Wam, że jestem niepospolicie piękny.

Mój kolega był stworą zgarbioną i krzywą, odzianą w brudną, dziurawą marynarkę, wygniecione spodnie, nieświeża koszula. Wyciągał do mnie właśnie brudną ręką zakończoną paznokciami z intensywną żółcią. Jego głowa była pełna długich skostniałych i brudnych włosów. Specjalnego rozbioru godne były jego zęby o barwie czarnej i żółto-fioletowej. „Dobrze ci się powodzi” — powtórzył ów jeźdź. „Bo mnie trudno o posadę, zarabiam niewiele i ludzie ode mnie stronią”. Odsunąłem się od jeźdźca, nie mogąc znieść odoru jego rozwarłej paszczki.

Nie, stary przyjacielu — to nie dlatego odsunąłem się od ciebie, że masz tanie ubranie, ale dlatego, że to ubranie jest brudne i nie pocerowane i ty jesteś brudny i nie uczesany, a stan twoich zębów jest karygodny. A dlaczego jesteś taki — czy potrzeba pieniędzy, aby przez piętnaście minut dziennie uprawiać gimnastykę? Czy to nęda nie pozwala ci otworzyć okna? Czy woda, mydło i proszek do zębów są doprawdy tak drogie? To nie od ciebie się odsunąłem, ale od twojego brudu i niechlujstwa, które tak starannie pielęgnujesz.

A wiesz, pamiętam cię ze szkoły jako schludnego, przyjemnego chłopca, prostego jak trzcina, skromnie lecz czysto odzianego — ludzie cię lubili, szukali twojego towarzystwa...

Wy wszyscy, którzy narzekacie na nieprzychylność bliźnich — obejrzyjcie się w lustrze, pocerujcie i wyprasujcie ubrania, wypiercie koszule, wyszczotkujcie włosy. Weźcie się za gimnastykę, codziennie wskażujcie pod przysięgę. A przy pierwszym dopływie gotówki, ruszajcie do krawców i do fryzjerów.

Zobaczcie, jak dobrze ułoży się wam życie, czystym, uczesany, wygimnastykowany, schludnie odziany. Ludzie, dawniej wam niechętni, zaczną szukać waszego towarzystwa. Kobiety chętnie umawiać się będą z wami na randki. Pozyskacie przyjaciół i opiekunów. Lepiej wam będzie pracować, lepiej żyć — ponieważ życie człowieka pięknego jest przyjemne. A wszyscy jesteśmy piękni.

BERNARD SZTAJNERT

## Funkcje prof. Pawlikowskiego...



Profesora dr med. Tadeusza Pawlikowskiego można zastać zawsze już po godz. 8 rano w Zakładzie Endokrynologii AM przy ul. Nowotki 137. Jest kierownikiem jedynego w Polsce zakładu naukowego, reprezentującego naukę medyczną, wkraczającą do niemal wszystkich specjalności lekarskich.

## nasze WYWIADY

— Takie określenie jest ohyba właściwe, panie profesorze?

— Tak. Hormony stosowane są dzisiaj, jako jeden z najsmielszych leków, przy różnorodnych chorobach. Niemniej jednak sama endokrynologia pozostała samodzielną nauką lekarską z uwagi na specyficzny rodzaj zaburzeń hormonalnych, wymagających odrębnej diagnostyki i metod leczenia.

— Zakład świadczy wiele usług placówkom typu klinicznego, leczącym chorych z zaburzeniami hormonalnymi...

— W pierwszym okresie swego rozwoju odegrał ważną rolę jako placówka teoretyczna, szkoląc kadry lekarskie i biochemików, zajmujących się tą dziedziną medycyny. W toku rozwoju następowo pewnego rodzaju ukinizację zakładu. Inne placówki zwracały się z prośbą o konsultacje chorych, jak również o wykonywanie skomplikowanych badań hormonalnych. I wreszcie liczni chorzy zwracający się do zakładu o poradę spowodowali konieczność zorganizowania przy nim Poradni Endokrynologicznej.

— Na brak pacjentów poradnia zdaje się nie narzeka. Zjawiają się skoro świt...

— Tak. Przeciętnie 50 dziennie. Dzisiaj mam np. 10 konsultacji. A w ogóle mamy już 5 tys. zarejestrowanych chorych.

— Liczba jubileuszowa. Ładny przyczynek do niedalekiego jubileuszu zakładu w ramach przyszlucznego jubileuszu Akademii. Czy pan czyni jakies przygotowania?

— O, proszę, właśnie jestem w trakcie przeprowadzania korekty jubileuszowego numeru

„Endokrynologii Polskiej”. Jest to dwumiesięcznik — pierwsze czasopismo tego typu wychodzące w krajach demokracji ludowej. Ten numer ukaże się w maju przyszłego roku.

— Korektor nie jest w nim wymieniony, natomiast widzę, że pan jest jego redaktorem. To już chyba piąta funkcja pełniona przez pana: pediatra, endokrynolog, redaktor, prodziekan dla spraw nauki AM, zdaje się, że po raz trzeci wybrany, no i oczywiście pedagog... W jakiej roli czuje się pan najlepiej?

— Trochę za dużo pani wyliczyła. Jestem endokrynologiem pediatrycznym i morfologiem. Najlepiej czuje się tu, w zakładzie, w roli wykładowcy szkolącego młode kadry. Z zakładem jestem związany od 7 lat, to jest najmilsze dla mnie miejsce.

— Nie wiem czy w ramach jubileuszu, chociaż trwają one teraz bardzo długo, będą miała okazję zapytać pana o pragnienia, zamierzenia, życzenia i inne „enia” tradycyjne przy takich okazjach. Pragnę więc zapytać o to teraz.

— Mam jedno życzenie. Jest ono zresztą życzeniem nie tylko moim, lecz także władz Akademii i nawet bardzo nam życzliwych władz miasta, znających nasze potrzeby: 20-lózkowy oddział kliniczny.

— I wówczas...

— I wówczas ja, nasi pacjenci, współpracownicy i współpracujące z nami kliniki będziemy bardzo zadowoleni z następnego kroku naprzód w działalności Zakładu Endokrynologii.

Rozmawiała Zo-Ta

## Miasto Aloszy

### Zapiski bułgarskie

(3)

W Płowdii zamknięto kilka dni temu międzynarodowe targi. Miasto żyje jeszcze pod ich wrażeniem, w hotelach i restauracjach wielu cudzoziemców, wśród nich również przedstawiciele polskich centrów handlowych.

Właśnie z Polakami wieżdzam miasto.

Wokół Płowdii, drugiego obok Sofii wielkiego ośrodka przemysłowego Bułgarii, roz-

siadły się wspaniałe góry. Od południa w jaskrawym słońcu srebrzą się pokryte śniegiem szczyty Rodopów, na północy Srebrna Góra i Balkan, a nieco w bok, wśród gór, ziemia olejków i różanej wody — dolina róż.

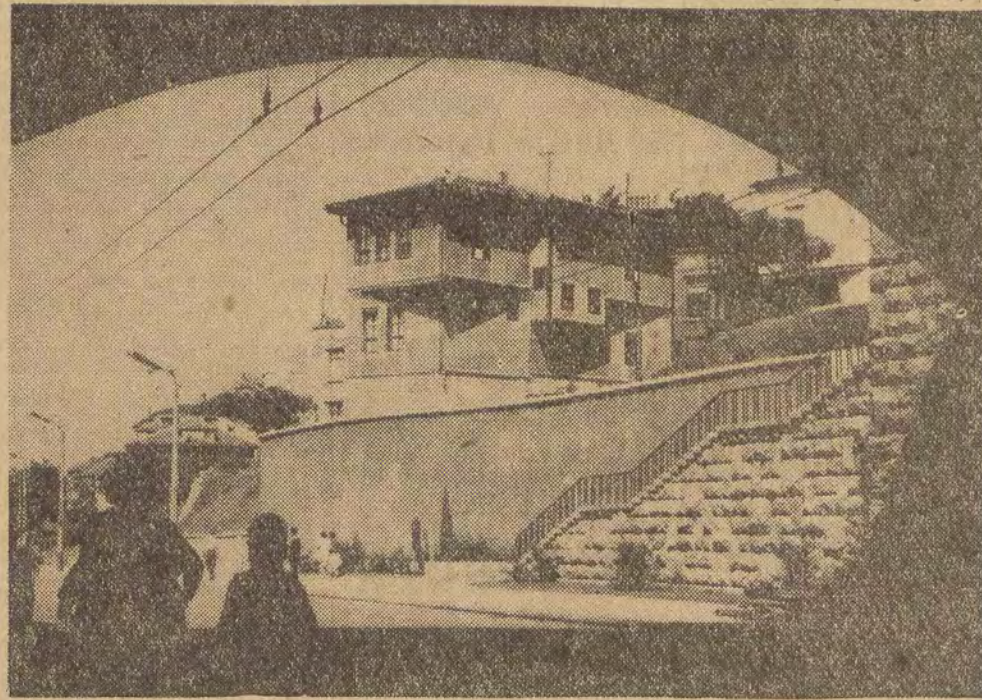
Miasto siadło w kotlinie i wspina się ku górom granitowymi stopniami. O granit wspaniale zabłykał bułwale starożytnego Płowdii.

Oto Dżumajja — Dżumaja — meczet z XV wieku i jego strzelisty minaret. Na stopniach Dżumajji siedzą wiekowi, brodatcy Turcy. W przerwach między modlitwami sprzedają pieczone kasztany, bakłażany i żółte, soczyste ajury. Gęby z minaretu rozlegają się przeciągły głos miłły — wejda do meczetu, padną na kolana i zwróceni twarzą ku wschodowi hi będą pokłony. Oto ciekawe muzeum etnograficzne w starym domu kupca Argir Kujumdzoglu. Wschodni barok pierwszej połowy XIX wieku. Drewniana budowla jakby utopiona w skale. Oto wreszcie Stare Wrota — chram Konstantyna i Heleny. Budowla zwarta, przysadzista, kamienna, cała opleciona wysoko wspinająca się winna latorośla.

Taki jest stary Płowdiv, patyną wieków, mchem i tradycją obrosły. Przejdźmy jednak wielki most na Maricy, która dostojnie toczy metne wody przez sam środek miasta, a znajdziemy się w nowym Płowdiv.

Ten interesuje mnie najbardziej.

(Dalszy ciąg na str. 3)



Stary Płowdiv „Miasto Aloszy”



## Sztandar dla ZPB im. Obrońców Pokoju

Wczoraj w sali Operetki Łódzkiej odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru prezesa Rady Ministrów i CRZZ Zakładom Przem. Baweln. im. Obrońców Pokoju za powtórne zajęcie i miejsce we współzawodnictwie w I półroczu br. Aktu wręczenia dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. W uroczystości uczestniczyli między innymi: członek KC PZPR, kierownik Wydziału Administracyjnego KC — Kazimierz Witaszewski, sekretarz KŁ PZPR — Marian Kuliński, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Przem. Włókienn. Odzież. i Skórz. — Józef Spychalski i dyrektor Zjedn. Przem. Baweln. — Marian Wrębel, MPL reprezentował wiceamin. przem. lekkiego — Marian Minor.

Przodującym wydziałom przekazano proporce, a 9 Brygad otrzymało zaszczytny tytuł Brygady Bracy Socjalistycznej. (jp)

## Konferencje partyjne Śródmieścia i Górnej

(A) Dokończenie ze str. 1 wy związane z międzynarodowym ruchem robotniczym. (al)

### Górna

W konferencji KD PZPR — Górna uczestniczyli: członek KC PZPR, I sekretarz KŁ PZPR Michałina Tatarkówna-Majkowska, kier. Wydziału Administracyjnego KC PZPR Kazimierz Witaszewski, członek KC PZPR, rektor WSN M. Pohorille, wiceminister przemysłu lekkiego M. Minor, sekretarz KŁ PZPR H. Rejniałk i in.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KD PZPR Marian Sikora.

Instancja dzielnicowa w referacie sprawozdawczym wyeksponowała dwa główne problemy — gospodarczy i ideowo-wychowawczy. Dyskusja, w której głos zabierali delegaci reprezentujący różnorodny skład środowiska zawodowe, toczyła się przede wszystkim wokół tych problemów i związków z nimi spraw, decydujących o wykonaniu nowych zadań gospodarczych; szczególnie bezpośrednio dotyczących zakładów produkcyjnych. Poruszano także inne sprawy: gospodarki mieszkaniowej (m. in. poziom pracy aparatu rad nerodowych), służby zdrowia (m. in. opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną), oświaty itd.

## Z pobytu delegacji Iwanowa w Łodzi

Dokończenie ze str. 1 sowska — docent, kierownik Katedry Pedagogiki Instytutu Pedagogicznego w Iwanowie, P. W. Juszkowski i W. I. Nikitina — dyrektorzy iwanowskich szkół ogólnokształcących.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych goście z Iwanowa w towarzystwie sekretarza KŁ PZPR M. Kulińskiego i wiceprzewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi mgr inż. J. Lorensa zwiedzili Fabrykę Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta”.

Delegację serdecznie powitali uczniowie szkoły przyzakładowej, którzy wręczyli jej członkom wianki kwiatów. Gości z Iwanowa po fabryce oprowadzał jej dyrektor inż. E. Zasada.

Z „Elty”, delegacja podzielona na grupy, udała się m. in. do szkoły i przedszkola na Żubardziu, III Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki, Uniwersytetu Łódzkiego oraz do Studium Języka Polskiego.

W wieczornym spotkaniu z delegacją iwanowską wzięli udział: wiceprzewodnicząca Prez. RN m. Łodzi mgr B. Wasowska, kierownik Wydz. Nauki, Oświaty i Kultury KŁ PZPR mgr J. Pakula, kurator mgr M. Woźniakowski, prezes Zarządu Okręgu ZNP mgr J. Pasieka, naczelniczy poszczególnych wydziałów, Kuratorium i inspektorzy dzielnicowi.

Kurator mgr M. Woźniakowski poinformował gości o najważniejszych problemach łódzkiego szkolnictwa. W czasie spotkania dzielono się doświadczeniami z zakresu oświaty. Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze. J. Kr.

## 16 bm o 14 Plenum TKKF

Jutro (16 bm, o godz. 14) w sali MKT (Park Poniatowski) odbędzie się plenum zarządu łódzkiego TKKF. Sławnictwo przesłusz wszystkich ognisk TKKF obowiązkowe.

## Wł. Gomułka i E. Ochab gośćmi spółdzielców

# IV Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu obraduje

W sobotę 14 bm. rozpoczął w Warszawie 3-dniowe obrady IV Kongres Spółdzielczości, Zaopatrzenia i Zbytu. Salę Kongresową Pałacu Kultury i Nauki wypełniło 1.140 delegatów reprezentujących 4-milionową rzeszę członków gminnych spółdzielni z całego kraju.

## Nowe nominacje

Prezes Rady Ministrów powołał mgr inżyniera Antoniego Czechowicza dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciepłego, na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów, a Jana Szewczyka, dotychczasowego kierownika sektora przemysłu elektromaszynowego w Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciepłego.

## Konferencje partyjne Śródmieścia i Górnej

Dobitnie mówiono o ujemnych zjawiskach naszego życia — nadużyciach, kredzieżach mienia społecznego, afekach gospodarczych. Tej sprawie dużo uwagi poświęcił, zabierając głos w dyskusji, K. Witaszewski, który na wstępie swego wystąpienia stwierdził, że dzielnica ma duże osiągnięcia tak w pracy partyjnej jak i działalności gospodarczej. Przepięknie stawiają się niepokój, ale nie mogą przesłaniać nam osiągnięć i nie należy popadać w przesadę. Zadaniem partii jest mobilizować społeczeństwo do likwidacji przestępczości, bowiem milicja nie jest zdolna sama przeprowadzić skuteczną walkę. Do milicji i prokuratury należy zniszczenie pasożytów, ale strząsnąć ich z siebie musi społeczeństwo. Omawiając to zagadnienie w różnych aspektach profilaktyki K. Witaszewski m. in. stwierdził, że trzeba stworzyć takie warunki, żeby człowiek, który walczy ze złem, sam nie przegrał.

Sekretarz KŁ PZPR H. Rejniałk podsumowując dyskusję stwierdził, że była ona bardzo wszechstronna, wnikliwa, krytyczna i samokrytyczna. Następnie mowa scharakteryzował dwuletnią działalność Komitetu Dzielnicowego PZPR, podkreślając jego osiągnięcia w pracy partyjnej, gospodarczej i społecznej. (zt)

## Konferencja parlamentarzystów NATO

W poniedziałek rozpoczynają się w Paryżu pięciodniowe obrady dorocznej konferencji parlamentarzystów krajów NATO z udziałem przeszło 130 delegatów.

Porządek dzienny obrad obejmuje m. in. sprawę stosunków między Europą a Ameryką, szczególnie w związku z „run da Kennedyego”; rozwój wspólnoty europejskiej oraz stosunki Wschód — Zachód.

## Harcerze balucy nawiązują współpracę z ziemią bytowska

Wczoraj w Komendzie Hufca Łódź-Bałuty „Promienistych” odbyło się spotkanie ponad 300 baluckich harcerzy z działaciami m. TRZZ z ziemi bytowskiej. Spotkanie to zainaugurowało obchody zbliżającego się 20-lecia Ziemi Zachodnich na terenie Łodzi. Wzięli w nim udział: były działacz Związku Polaków w Niemczech Antoni Jasiak, instruktor Komendy Hufca ZHP Bytów, Adam Janiński w Łodzi mgr Karol Przesmycki. W czasie spotkania ustalono między Hufcem „Promienistych” nawiązanie współpracy z Hufcem Bytów. (jkr.)

## Konferencja w Waszyngtonie

W poniedziałek rozpoczynają się w Waszyngtonie rozmowy von Hassela z amerykańskimi ministrami obrony i spraw zagranicznych.

## Kronika wypadków

Na Al. Politechniki przy ul. Pięknej został nalewany przez tramwaj 43-letni Jan Marek (Krakusa 6), który poniósł śmierć na miejscu. Motorniczy tramwaju zatrzymany został do dyspozycji prokuratora.

Wczoraj między godzinami 14 a 23 pociągowie MO interweniowało 78 razy. W większości były to awantury rodzinne, wywołane pod wpływem alkoholu. Izba Wyrzeczów była pełna.

Na ul. Harcerskiej przy Brackiej samochód ciężarowy prowadzony przez R. Brzozowski (Armi Ludowej 40) uderzył w latarnię a następnie w drzewo i przewrócił się na bok. Kierowca doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała. Doobudzenie prowadzi KR D MO w Łodzi. (kl)

## Zmarł von Brentano

Heinrich von Brentano, przywódca frakcji parlamentarnej CDU i b. minister spraw „rannych” NRF, zmarł w sobotę w szpitalu w Darmstadtzie w wieku 80 lat. Przyczyną zgonu był rak przełyku.

Burzliwymi oklaskami witają zebrani wchodzących na salę przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysława Gomułka, Edwarda Ochab, Czesława Wycecha, Eugeniusza Szycy, Mieczysława Jagielskiego, Jana Karola Wende, Bolesława Podedwornego, Józefa Tejchmę, Józefa Olszyskiego.

Obrady otwiera prezes Rady CRS — Antoni Korzycki.

Liczymy na to — stwierdził m. in. mówca — że kongres, ustalając kierunki rozwoju i zadania na najbliższe lata, skonkretyzuje równocześnie zasady i warunki oraz środki ekonomiczne, społeczne i organizacyjne, niezbędne do ich realizacji.

W imieniu partii i rządu, kongres pozdrowił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szycy.

— Hasło: Służymy wsi i pomagamy w rozwoju rolnictwa — znalazło — podkreślił E. Szycy — wielokierunkowe odbicie w pracach GS i ich związków.

Partia i rząd udzieliły spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu wszechstronne poparcie, a nowo proklamowana w 1957 r. polityka rolna stworzyła szczególnie sprzyjające warunki rozwoju spółdzielni zaopatrzenia i zbytu i pobudzenia chiopskiej inicjatywy produkcyjnej.

Wicepremier E. Szycy przypomniał, że w przyszłym planie 5-letnim wrośnie zadania gminnych spółdzielni w zakresie konsumpcyjnym, w sferze produkcji, w zakresie kontraktacji itp. Tak np. dostawy towarów konsumpcyjnych dla spółdzielni wiejskiej osiągną w 1970 r. wg wstępnych założeń, ok. 140 proc. w porównaniu ze stanem z roku 1965.

Na czoło zadań GS wysuwa się problem unowocześnienia obsługi rolnictwa. Jednym z zadań kierunkowych na najbliższe lata jest dokonywanie dostaw towarów oraz odbioru skupowanych artykułów bezpośrednio na wsi, a nawet w zagrodzie rolnika.

E. Szycy mówił następnie o potrzebie poprawy pracy spółdzielczych placówek, konieczności zmiany stosunku do klienta.

Istnieją jeszcze wiele problemów związanych z niedocenianiem spółdzielczości wiejskiej, z niezbyt wnikliwym rozpatrzeniem warunków i potrzeb wsi, choćby np. w zakresie doświadczeń budowlanych, wyrobów hutniczych, drobnego sprzętu gospodarczego itp. Kierownictwo partii i rządu podjęło już szereg decyzji zmierzających do poprawy tej sytuacji.

## Podsumowanie osiągnięć i ambitne plany na przyszłość V Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS rozpoczęła obrady

W dniu wczorajszym rozpoczęła w Łodzi obrady V Woj. Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS. Jej celem jest podsumowanie ponad 2-letniej działalności ZMS wśród młodzieży woj. łódzkiego, oraz wytyczenie kierunków pracy na najbliższe lata.

Na konferencję, która jest ważnym wydarzeniem dla blisko 40 tysięcznej organizacji wojewódzkiej, przybyli m. in. I sekretarz KW PZPR St. Jędrzejczak, sekretarz KW — W. Fibakiewicz i przew. Prez. WRN Fr. Grochalski. Uczestniczył w niej także sekretarz KC ZMS W. Adamski.

Jak wynika z przedstawionego w czasie konferencji przez I sekretarza KW ZMS B. Rogęta referatu problemowego — organizacja woj. ZMS zamierza poszerzyć swą działalność o nowe ambitne formy pracy, które pozwolą jej trafnie rozwiązywać wszystkie problemy młodych, związane z wychowaniem, nauką, pracą i organizacją wolnego czasu. ZMS wywiązał się z szeregu istotnych pozycji dotyczących uporządkowania zasad współzawodnictwa pracy, rozwoju „światy robotniczej”, udziału młodzieży w samorządzie robotniczym. Organizacja zamierza poświęcić więcej uwagi sprawom bytowym młodzieży oraz sytuacji tzw. młodzieży nicyjnej, pozostającej poza wpływami szkoły i zakładu pracy. Planuje się również dalszy wzrost liczby związków, szczególnie w środowisku młodych robotników, nauczycieli, inżynierów, techników oraz dzielnicy.

Poruszone w sprawozdaniu i referacie problemy wywołały żywą dyskusję. Zabrał w niej także głos I sekretarz KW PZPR St. Jędrzejczak. Wyraził się on z dużym uznaniem o pracy organizacji. W realizacji zadań wynikających z uchwały IV Zjazdu partii dla woj. łódzkiego młodzież ma do odegrania poważną rolę. Dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, inicjatywy w dziedzinie oszczędzania materiałów, wzrost wydajności, podnoszenie kwalifikacji, walka z ujemnymi zjawiskami życia społecznego i go spodarczego, będą najlepszym świadectwem aktywnej postawy młodego pokolenia.

## POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie duże z okresowymi opadami deszczu. Temperatura od plus 4 do plus 8 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie. Jutro możliwe opady, temperatura bez zmian.

## ZSRR ostrzega przed konsekwencjami utworzenia WSN

# Oświadczenie TASS

W sobotę ogłoszono oświadczenie TASS w związku z planami utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Urzędnicy w TASS stwierdzili, że wielostronna flota nuklearna NATO może zostać przyjeta przez Niemcy, zachodnie Niemcy jako „pierwszy etap” w programie wyposażenia Bundeswehry w broń rakietowo-nuklearną.

Militaryści zachodniomocni chcą osiągnąć swe cele szantażem i pogroźkami. Uważają oni, że dzięki wielostronnym siłom nuklearnym będą mogli łatwo wciągnąć swych sojuszników we wszychny przez siebie awantury i wykorzystywać dla własnych celów potencjał wojskowy NATO.

Rząd radziecki nieraz już ostrzegał przed niebezpieczeństwem, jakie stanowią plany utworzenia wielostronnych sił NATO. Jest rzeczą oczywistą, że całe odpowiedzialność za ewentualne następstwa zrealizowania tego rodzaju planów spadnie na ich inicjatorów.

## Życiu Gizengi grozi niebezpieczeństwo

Narodowa Rada Wyzwolenia Konga opublikowała w sobotę komunikat stwierdzający, że wskutek tortur stosowanych wobec Antoine Gizengi, życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

## Usunięcie Abbuda?

Front Narodowy Sudanu wysunął, jak wiadomo, żądanie pozabawienia Ibrahima Abbuda stanowiska prezydenta państwa i zastąpienia go przez tymczasowego triumwirat. W imieniu rządu tymczasowego zwolennicy takiego rozwiązania dysponują ośmiu głosami na czternastu. Według informacji nadochodzących z Chartumu, problem ten zostanie już wkrótce rozwiązany.

## Rendez-vous w Bonn

W sobotę w południe do Berlina zachodniego przybył zastępca ministra spraw zagranicznych USA, George Ball, który uczestniczyć ma w odbywającej się w konferencji niemiecko-amerykańskiej.

Brzytyjski minister spraw zagranicznych, Patrick Gordon Walker przyjechał w sobotę wieczorem z Londynu do Bonn na rozmowy z ministrami zachodniomocni.

## Wyniki rozmów von Hassela w Waszyngtonie

# Porozumienie o współpracy wojskowej

Minister obrony USA, McNamara i minister obrony NRF von Hassel zakończyli w sobotę w Waszyngtonie kilkudniowe rozmowy na temat NATO oraz amerykańsko-zachodniomocnijskiej współpracy wojskowej.

Ministrowie podpisali cztery porozumienia dotyczące współpracy wojskowej między NRF i USA. Przewidują one następujące przedsięwzięcia:

— Stany Zjednoczone przyłączą się do zachodniomocnijskich prac nad budowaniem pionowo startujących i lądujących myśliwców odrzutowych.

— Oba kraje opracują wspólnie miniaturowe urządzenia na wyciąg inercyjny dla okrętów, z tym że prace będą prowadzone w USA;

— USA kupią w NRF pewną ilość 20-milimetrowych działek automatycznych.

Fonadło McNamara i von Hassel zapowiadają kontynuowanie wspólnych prac nad nowym czołgiem bojowym oraz przypominają o osiągnięciu porozumienia w sprawie dostarczania NRF przez USA 3 niszczycieli wyposażonych w wyrzutnie rakietowe.

W sprawie wielostronnych sił jądrowych NATO ministrowie zgodzili się, że USA i NRF powinny być gotowe do jak najszybszego urzędywania tej koncepcji, gdy tylko zapadną niezbędne decyzje polityczne.

W Waszyngtonie oznajmiono także, iż dwaj ministrowie osiągnęli ścisłe porozumienie co do NATO-wskiej strategii wstępniej obrony, przy czym rozmowy obejmowały także sprawy związane z trybem i wyborem czasu użycia taktycznej broni jądrowej.

## Zmarł von Brentano

Heinrich von Brentano, przywódca frakcji parlamentarnej CDU i b. minister spraw „rannych” NRF, zmarł w sobotę w szpitalu w Darmstadtzie w wieku 80 lat. Przyczyną zgonu był rak przełyku.

## Katastrofalna powódź w Wietnamie pld.

W centralnej części południowego Wietnamu spadły wyjątkowo ulewne deszcze, które spowodowały wystąpienie z brzegów wielu rzek i zalanie olbrzymich terenów.

Mejne, wezbrane wody uroszają rozkładając się szczerki zwierząt, co grozi niebezpieczeństwem wybuchu cholery i tyfusu.

30 proc. ziemi uprawnej nadal jest zalana. W powodzi zginęło ponad 6 tysięcy osób, a 700 tysięcy ludzi jest bez dachu nad głową i głoduje. Jedynie w dwóch prowincjach zniszczeniu uległo 60 tysięcy domów mieszkalnych.

Nad obszarami kontrolowanymi przez partyzantów rozrzucono ulotki wzywające ich, aby przeszli na stronę rządu, jeżeli chcą otrzymać żywność i schronienie, aby nie zginąć z głodu.

## Krakus w Piotrkowie

W Piotrkowie Tryb. samochód „Syrena” prowadzony przez Kazimierza Kwiatkowskię (Ziębierz) wpadł w poślizg i uderzył w drugą, ciężarówkę. Jazdąca samochodem Józefa Owczarka oraz jego żona Stanisława doznały b. ciężkich obrażeń ciała.

## Kronika wypadków

Na Al. Politechniki przy ul. Pięknej został nalewany przez tramwaj 43-letni Jan Marek (Krakusa 6), który poniósł śmierć na miejscu. Motorniczy tramwaju zatrzymany został do dyspozycji prokuratora.

Wczoraj między godzinami 14 a 23 pociągowie MO interweniowało 78 razy. W większości były to awantury rodzinne, wywołane pod wpływem alkoholu. Izba Wyrzeczów była pełna.

Na ul. Harcerskiej przy Brackiej samochód ciężarowy prowadzony przez R. Brzozowski (Armi Ludowej 40) uderzył w latarnię a następnie w drzewo i przewrócił się na bok. Kierowca doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała. Doobudzenie prowadzi KR D MO w Łodzi. (kl)

## Zmarł von Brentano

Heinrich von Brentano, przywódca frakcji parlamentarnej CDU i b. minister spraw „rannych” NRF, zmarł w sobotę w szpitalu w Darmstadtzie w wieku 80 lat. Przyczyną zgonu był rak przełyku.

## Zmarł von Brentano

Heinrich von Brentano, przywódca frakcji parlamentarnej CDU i b. minister spraw „rannych” NRF, zmarł w sobotę w szpitalu w Darmstadtzie w wieku 80 lat. Przyczyną zgonu był rak przełyku.

## Zmarł von Brentano

Heinrich von Brentano, przywódca frakcji parlamentarnej CDU i b. minister spraw „rannych” NRF, zmarł w sobotę w szpitalu w Darmstadtzie w wieku 80 lat. Przyczyną zgonu był rak przełyku.

## Zmarł von Brentano

Heinrich von Brentano, przywódca frakcji parlamentarnej CDU i b. minister spraw „rannych” NRF, zmarł w sobotę w szpitalu w Darmstadtzie w wieku 80 lat. Przyczyną zgonu był rak przełyku.

## Zmarł von Brentano

Heinrich von Brentano, przywódca frakcji parlamentarnej CDU i b. minister spraw „rannych” NRF, zmarł w sobotę w szpitalu w Darmstadtzie w wieku 80 lat. Przyczyną zgonu był rak przełyku.

## Zmarł von Brentano

Heinrich von Brentano, przywódca frakcji parlamentarnej CDU i b. minister spraw „rannych” NRF, zmarł w sobotę w szpitalu w Darmstadtzie w wieku 80 lat. Przyczyną zgonu był rak przełyku.





# BOLIWIA



O obraz Boliwii, mówiąc z grubsza, składa się z czterech elementów: Indian, którzy stanowią około 70 proc. 3,5-milionowej ludności; cyny, która daje prawie 70 proc. wpływów z eksportu; andyjskich gór, które pokrywają większą część kraju i wystrzeżają na wysokości 7000 m; raz po raz wybuchających niepokojów społecznych — w ciągu niespełna 140 lat niepodległości Boliwii przeżyła prawie 180 mniej lub bardziej krwawych przewrótów.

## POTOMKOWIE INKÓW

Indian widzi się wszędzie. Na wsi są oni niemal wyłącznie mieszkańcami, a słowo „indio” i „campesino” (chłop) są prawie równoznaczne. W La Paz Indianie stanowią połowę ludności — monopolizując niewykwalfikowane prace, bazy i uliczny handel. W biurach i urzędach dominują potomkowie hiszpańskich konkwistadorów (5 proc. ludności kraju) i Metysi, czyli mieszańcy krwi europejskiej i indyjskiej.

Indianie — tu w Boliwii potomkowie ludów wchodzących w skład legendarnego imperium Inków — nie są wcale „czerwonoskórzy”, jak to pisanu w niejednej książce. Uczeni powiadają, że Indianie przywiedli w pradawnych czasach z Azji. Niewykluczone. Wielu z nich jest bardzo podobnych do Chińczyków z południowej części Chin i Wietnamczyków. Inni przypominają swym wyglądem Cyganów, którzy też — jak wiadomo — wywodzą się z Azji. Indianie mają grube czarne włosy, nieco wystające kości policzkowe, nieco spłaszczony nos i są na ogół niewysokiego wzrostu.

## LUDZIE Z „WIELKIMI SERCAMI”

75 proc. ludności Boliwii, w tym prawie wszyscy Indianie, mieszka w rejonach położonych powyżej 3000 m n.p.m. Sama stolica La Paz znajduje się na wysokości



3700 m, a stołeczne lotnisko na wysokości przeszło 4000 m. Są to suche niegościnnie płaskowzgórza z bardzo skąpą roślinnością. Mimo to Indianie są przywiązani do tych ziem z księżycowymi krajobrazami i próby przesiedlenia ich do niższych położonych dzunglowych rejonów napotykały poważne trudności. Może dlatego, że są już od pokoleń przyzwyczajeni do tych podniebnych warunków, do rozrzedzonego powietrza i zawsze chłodnego klimatu (noca jest przeraźliwie zimna). Uczni twierdzą, że komory sercowe Indian są większe niż u ludzi z nizin, a w ich krwi znajduje się o 40 proc. więcej czerwonych ciałek, które przyswajają tlen.

Gdyby nie ludzie z „wielkimi sercami”, nie kwiliby

w Boliwii górnictwo. Europejczyk i w ogóle człowiek z nizin nie mógłby pracować wydajnie w kopalniach leżących na wielkich wysokościach. Wyczerpane już kopalnie srebra w Potosi, z których hiszpańscy konkwistadorzy wydobyli około 7 milionów kg kruszcu leżą na wysokości przeszło 4000 m, a większość kopalni cyny znajduje się obecnie na wysokościach od 3000—4500 m. Górniczy pracują tam bez sztucznej wentylacji. Za pracę tę otrzymują ledząca płacę, która dla wielodzietnej rodziny wystarcza, by... przeciętna życia ludzkiego nie przekraczała 30 lat. Wszyscy Indianie żują ciągle liście koki. Zawarty w nich norkotyk „orzechowica” i stwarza wrażenie sytości...

JAN RACIBORSKI

## Bułgarskie zapiski

# Miasto Aloszy

(Dokończenie ze str. 1)

Szerokimi zakosami wspinam się na górę. Jest bardzo wysoka, widac z niej całe rozległe miasto. Na szczycie potężny pomnik, przedstawiający żołnierza Czerwonej Armii. Na cokole napis: „Sława Osvobodzicelom”. Mieszkańcy miasta nazwali żołnierza serdecznie i ciepło Aloszą. I tak już zostało. Mówi się teraz: góra Alosza, park Aloszy, restaura-

cja pod Aloszą, dzielnica Aloszy i wreszcie miasto Aloszy. Plovdiv liczy 250 tys. mieszkańców. Mieści się tutaj kilka wyższych uczelni, m. in. Instytut chemii spożywczej (technologia produkcji wina, olejów eterycznych, olejków różanych i mietowych, koniaków i d.), Instytut rolniczy, pedagogiczny, przyrodniczo-matematyczny i wreszcie wyższa szkoła medyczna.

Zwiedziłem wielkie zakłady pracy. Po największym — przetwarzającym i oczyszczającym ołów i cynk, dostarczany z pobliskich rodopskich kopalni — oprowadzał mnie absolwent krakowskiej Akademii Górniczej, mgr inż. Iwanjo Grigorov.

Szczególnie ciekaw byłem wielkiego kombinatu tekstylnego — Maricy. Bułgarzy opowiadali mi o nim cuda, skorzystalam więc chętnie z zaproszenia. Siedziemy w gabinecie dyrektora wraz z grupą kierowników poszczególnych oddziałów i rozmawiamy o fabryce i jej ludziach. Nagle obwie rają się drzwi i w pokoiu zjawia się uradowany i blyskający bielą wspaniałych zębów mistrz przedzalniczy Nikola Lazarov. Wchodzi bez pytania, w obu rękach trzymając wielkie pudło czekoladek. Taki tu zwyczaj — często je wszystkim, bo urodził mu się syn.

Dla większej pewności... fabrykę zwiedzałem na drugi dzień. Zakład w skali bułgarskiej jest rzeczywiście duży, w Łódź

kiej — raczej średni. Roczna produkcja tkanin bawełnianych sięga 45 mln m (w 1939 roku cała produkcja bułgarskiego przemysłu bawełnianego wynosiła 34 mln m, obecnie przekracza nieznacznie 270 mln). Wśród maszyn znalazłem również polskie — z Łódzkiego „Majedu”. Montował je tutaj łodzianin, pan Henryk Szczepaniak.

I wreszcie jedna z największych w Bułgarii fabryk tytoniowych — Rodopy. Wytwarza znane również na polskim rynku papierosy — „Filtry”, „Feminy”, „Rodopy”, „Arady”, „Bal kany” i inne znakomite gatunki. Dzienna produkcja wynosi — 26 ton. W ciągu roku Bułgaria eksportuje 12 mln kg papierosów i zajmuje w tej dziedzinie drugie miejsce na świecie, tuż za Stanami Zjednoczonymi AP.

Wieczór w towarzystwie bułgarskich przyjaciół spędzam w winiarni. Piwnica. Wielkie drewniane stoły ustawione na „krzyżach”. Ciemno, palą się tylko świece w lichterach. Do kolacji przy grywa orkiestra rodopskich górali. Podają narodową potrawę bułgarską — giunecz. Na stoły wjeżdżają gliniane kamionki, a w nich w ostrym sosie z oliwą mięso jańsiece, zielona fasola i groszek, papryka, bakłażan i pomidor. Wszystko z wierzchu jakby przypieczone. Poeria, czyli „niebo w ustach”, jak mawiali starożytni Polacy. Potem w specjalnych czarkach — wino prosto z beczulek.

Pierwszy kieliś za przyjaźń polsko-bułgarską... ANDRZEJ STAJAN

# PRYWATNE ŻYCIE PANI „JACKIE”

Pani Jacqueline Kennedy, zwana tutaj wciąż „Jackie”, opuściła Waszyngton na stałe i przeniosła się do Nowego Jorku. Jej dom w starej, eleganckiej dzielnicy waszyngtońskiej, Georgetown, został wystawiony na sprzedaż za cenę o około 50.000 dolarów wyższą niż wynosiła cena kupna, ale wynikało z wielu zmian, poprawek i remontów, jakie pani Kennedy wprowadziła w czasie swego pobytu w stolicy, po opuszczeniu Białego Domu. Jej adres w Nowym Jorku jest znany — mieszka w wielkiej kamienicy przy Piątej Avenue — ale ponieważ i kamienica jest wielka i Nowy Jork jest wielki, ma nadzieję, że będzie mogła korzystać więcej z prywatnego życia niż w Waszyngtonie, gdzie autobusy wycieczkowe zatrzymywały się przed jej domem i gdzie wciąż czekały grupy turystów, by choć przez chwilę ją zobaczyć.

Pani Kennedy pokazuje się niewiele: raz w telewizji podziękowała za listy i depechy, które otrzymała po śmierci męża, raz mówiła na krótkiej konferencji prasowej o Bibliotece im. Johna Kennedy'ego, budowanej w Massachusetts, rodzinnym stanie zamordowanego prezydenta. Grupa jej bliskich znajomych i przyjaciół — malarz William Walton, ambasador brytyjski sir David Ormsby-Gore, dwaj dziennikarze waszyngtońscy — Charles Bartlett i Ben Bradlee, minister obrony Robert McNamara, syn prezydenta Roosevelta, Franklin Roosevelt jr. i, oczywiście, jej szwagier Robert Kennedy — urządzali co jakiś czas kolacje — na których — jak powiada dziennikarka Gloria Steinem z „Esquire” — rozmowa jednak prawie zawsze wracała do wspomnień. Pewnego razu, jej siostra, Lee Radziwiłł, zaprosiła producenta filmowego George'a Englanda, który z kolei zaprosił Marlon'a Brando; wychodząc, obaj zaproszeni pani Kennedy kolacje w restauracji waszyngtońskiej „The Jockey Club”. Mimo wszystkich możliwych zabiegów — Marlon Brando nawet wypytywał się o tylne wyjście — dziennikarze dowiedzieli się o tej kolacji i było później wiele krytyki,

że pierwsze towarzyskie wystąpienie pani Kennedy odbyło się właśnie z Brando. John Kennedy odezwał krytykę polityczną bardzo silnie, natomiast śmiał się z krytyki osobistej — pani Kennedy odwrotnie — i reakcja opinii na ten wypadek bolała ją bardzo.

Można chyba przypuścić, że zamknięty tryb życia nie jest dla niej łatwy. Jeden z nowojorskich dziennikarzy, który siedział obok niej na prywatnej kolacji, mówił, że była zgłodniała wiadomości o życiu kulturalnym; chciała wiedzieć, czy Richard Burton jest dobry w „Hamlecie” i jakie ostatnie książki warto przeczytać. Nieco bardziej zaangażowała się w kampanię wyborczą sekretarza prasowego swego męża, Pierre Salingera, udzielając przez telefon wywiadu kalendarzowemu wydawcy i mówiąc, że „prezydent Kennedy cenil sobie zdanie i radę Salinger'a we wszystkich ważnych przypadkach”. Zrobiła to jednak dopiero po zaaprobowaniu tego kroku przez Roberta Kennedy'ego, którego uważa obecnie za głowę rodziny. Szlach Salinger'a wysłał później do wyborców 4 miliony kart pocztowych z zdjęciem Johna Kennedy'ego, z napisem „W Jego tradycji” i z reprodukcją kartki wyborczej, na której, obok nazwiska Salinger'a, znajdował się „X”.

Najważniejszym jej wystąpieniem był udział w przyjęciu, jakie Averell Harriman, podsekretarz stanu w amerykańskim MSZ, wydał w Atlantic City, w czasie zjazdu Partii Demokratycznej dla przyjaciół zamordowanego prezydenta. Czekał przed murzyńskim kościołem na rezultat narady działaczy białych i murzyńskich, byłem świadkiem, jak specjalny wysłannik pani Kennedy przywiózł zaproszenie na to przyjęcie. Zaproszenie dla delegacji Demokratycznej Partii Wolności z Missisipi — w ogromnej większości murzyńskiej — która przyjechała do Atlantic City na znak protestu przeciwko „oficjalnej”, rasistowskiej i wyłącznie białej delegacji tradycyjnej Partii Demokratycznej w tym stanie.

Pani Kennedy prowadzi spokojny i zamknięty tryb życia. Ale pewne kolarze — handlowe i towarzyskie — zachowu-



ją się niekiedy bardzo nietaktownie. „Washington Post” w numerze z 20 września skarży się, że różnego rodzaju „businessmeni” wykorzystują śmierć Kennedy'ego do tanich chwytów „wspomnieniowych”. Dziennik pisze, że pamiątki produkowane przez przemysł prywatny są w złym guście, wskazując na fakt, że firmy wycieczkowe zrobiły z domu George'ówną główną atrakcję turystyczną, i ubolewa, że wielu ludzi — pod wpływem tej atmosfery — zachowuje się przy grobie prezydenta Kennedy'ego niewłaściwie.

Wydawane są książki pod sensacyjnymi tytułami: „Jacqueline Kennedy: Jej Syn Jako Dziewczynny, Jej Modlitwy Jako Kobiety, Jej Obawy Jako Matki”, albo „Jacqueline Kennedy — Jej Przyszłość W Telewizji”, albo „Mężczyźni, Którzy Kochają Jackie Kennedy” (po czym okazuje się, że są to Lyndon Johnson, Dean Rusk i inni, którzy złożyli jej wizytę kondolencyjną po śmierci prezydenta Kennedy'ego).

Bogate damy, zajmujące się zawodowo wydawaniem przyjęć, robią wszystko, by zwabić panią Kennedy na swe imprezy. Wiadomości o funkcjach państwowych dla pani Kennedy — ambasador we Francji, specjalny pełnomocnik do „upiększenia kraju” — nie potwierdzają się. W grę wchodzi partyjno-personalna polityka prezydenta Johnsona, który ma ambicje prowadzenia spraw państwowych w swoim własnym imieniu.

ZYGMUNT EBONIAREK

# Fraszki sportowe

## Horacy Safrin

ZEUS

Uwieczniłeś się, Greków gromowładny boże; pierwszy, z babką na grzbiecie, przepłynąłeś morze!

WSPÓLCZESNY JAZON

Z wyprawy Argonautów przywiózł młodzian dziarski, zamiast runa złotego — kozuszek bułgarski.

W SKLEPIE MIĘSNYM

Maż ten z twarzą rumianą, zwinnie niby magik, już zaskubił na miano mistrza lekkiej wagi.

MALY OLIMPIJCZYK

Rzut kamieniem do szyby trenując wytrwale, rekord wnet ustanowi na światową skalę.



# Panoramka

REDAGUJE: KOLEGIUM W 1-OSOBOWYM SKŁADZIE

Organik niezależny  
/od plan na stronie  
pogody i humoru  
red. naczelnego/

## Kącik językowy Inauguracja prezydenta

„Inauguracja prezydenta nastąpi dopiero 20 stycznia”. Zdanie to przeczytałem w wiadomości dotyczącej wyborów w Stanach Zjednoczonych. Zapytuję: czy może być inauguracja kogoś? Zwrot wydał mi się rażąco — pisze pan J. B.

Inauguracja, z jaką się często spotykamy, to uroczyste otwarcie, rozpoczęcie czegoś (np.: Na inaugurację tegorocznego Konkursu im. Fryderyka Chopina przybyło już wielu gości z zagranicy; Stadion tokijski stanowił piękną oprawę inauguracyjną Olimpiady; Inauguracja sezonu teatralnego zapowiada się ciekawie; Inauguracja nowego uzdrowskiego nastąpi już w maju br.). Bardzo rzadko natomiast slyszymy o inauguracji kogoś, nie więc dziwnego, że wyrażenie to użyte w prasie codziennej uderzyło Czytelnika. Zwrot nie jest jednak błędny, tylko dawny, prawie już zapomniany. „Słownik warszawski” tak objaśnia interesujące nas znaczenie „inauguracji”: „uroczyste wprowadzenie kogoś na urząd, instalacja; Inauguracja króla, biskupa, uczono-ego”. Autorzy słownika (rok wydania 1902) dodają w nawiasie: „mało używane”.

W cytowanej wiadomości nastąpiło więc jak gdyby wstąpienie starego zwrotu. Wydaje mi się jednak, że został on na nowo powołany do życia przypadkowo. Autor notatki opierał się prawdopodobnie na dosłownym tłumaczeniu tekstu angielskiego, w języku angielskim zaś zwrot „inauguration” jest żywy. „President's Johnson inauguration” — „inauguracja prezydenta Johnsona” — mówi się o uroczystym wprowadzeniu na urząd nowego prezydenta. 20 stycznia, tradycyjny dzień uroczystości związanych z zajęciem fotela prezydenckiego przez zwycięzcę w wyborach, nazywa się w USA „Dniem Inauguracji”.

Ten sam Czytelnik poruszył jeszcze jedno zagadnienie: „czy konieczność używać wyrazu obcego „inauguracja” (łac. inauguratio), jeśli zastępują go z powodzeniem „uroczyste otwarcie” lub „uroczyste rozpoczęcie”?

W wielu wypadkach można zastąpić „inaugurację” podanyimi zwrotami (choćby dla uniknięcia jednostajności), w niektórych nawet trzeba (np. „inauguracja placu zabaw dla przedszkolaków” nie brzmi chyba dobrze). „Inauguracja” należy jednak do wyrazów obcych mocno zroszonych z naszym językiem. Występują przy pewnych okazjach tradycyjnie (np. „inauguracja roku akademickiego”, „wykład inauguracyjny rektora uczelni”), ma określone zabarwienie nieuczuciowe i dlatego dążenie do usunięcia jej z języka byłoby niezasadne i bezskuteczne.

H. BODALSKA

## Artykuł wstępny

Jak się to wiec mówi — mamy zimę za pasem. Swiadczą o tym nie tylko mroźne podmuchy wiatru, ale także doniesienia prasy. Doniosła ona mianowicie, że wszystkie powołane do tego instytucje przygotowały się do zimy i odsnieżania miasta: gospodarka komunalna, MPO, MPK, Wodociągi i Kanalizacja, ba, nawet Przedsiębiorstwo Ogrodnicze, które przygotowało plugi do odsnieżania ogrodów i parków.

Pamiętając więc doświadczenia lat ubiegłych, a także fakt, że podobne informacje ukazują się każdego roku o tej porze, możemy z ufnością patrzeć w zimową przyszłość wierząc, że wszystko będzie dobrze, jeśli nie spadną śniegi.

Również zgodnie z wieleletnią tradycją brak w sklepach śniegowców i ciepłych, wełnianych niewymownych dla pań. Grunt to konsekwencja.



nie z konkurencyjnej mafii. I to w dodatku

sprzed gmachu policji, gdzie Joe przybył na przesłuchanie na skutek donosu jednego z gangsterów. Kto mieczem wojuje ten od miecza ginie — mówi stare przysłowie. My zaś dodamy

miała w 1945 r. co najmniej 20 lat.  
Kobiety, strzeżcie się!

nie nie ma to nic wspólnego z podniesieniem stopy.

## MODA

Moda na najbliższy sezon kształtować się będzie pod wpływem Olimpiady. Dotyczy to szczególnie mody męskiej: sylwetka sportowa, strój lekki, modny i wygodny. Dla pań również sportowa — sylwetka odmiadzająca. Ten pożądanym efektem można osiągnąć za pomocą sukni z „dzwon” lub „futerpa”. Pannie muszą się więc zastanowić czy lepiej będą się czuły w dzwonie czy w futerale.

## POGODA

Alert nie ujawnia się, telefon naszego reumatyka — zepsuty, wiadomości PHM nie odpowiadają — gruntu, że w tej sytuacji jesteśmy bezradni.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

„GOSPOTA”. Skarży się pani, że można dostać tylko tzw. podwójne podczas, gdy większość gospodyń potrzebuje po jedynych. Pragmatycznie panią zapewnić, że kłopot z dzieleniem proszku i niepowinno czy się podzieliło równo — to drobiazg. Grunt, że wytwórni łatwiej w ten sposób wykonać plany ilościowe.



Na przyszły rok Parę przepowiada podniesienie tali. Prawdopodob-

ZŁOTĄ MYŚL  
PO(D)RYWAJ, PO(D)RYWAJ, A BĘDZIESZ  
PO(D)ERWANY.

## KĄCIK KOBIECY

Odmiadzająca moda jest bardzo na czasie, albowiem wobec postępu nauki i techniki wiek kobiety jest coraz łatwiejszy do rozszyfrowania. Oto na Zachodzie powstała nowa teoria odczytywania tej tajemnicy. Jest to metoda, można powiedzieć, psychologiczna, opierająca się na tezie, że kobiety sta-

rają się zatrzymać czas, w którym były piękne i mają słabość do mody z tego okresu.

A więc np. wyskubane brwi zastąpione lukowatą kreską ołówka na suwają przy puszczeniu, że najlepszy okres ich właścicielki przypadał na rok 1933. Uporczywie trzymania się kłopotliwych spódnic i pantofli na korkowych obcasach wskazuje, że ich entuzjastka

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

Wrocławski festiwal polskiej sztuki współczesnych przyniósł nie lada sensację. Na jedno z przedstawień przybyła publiczność tak liczna, jak po etrymno do „Delikatessów”. Mimo interwencji milicji, która wezwano do pilnowania porządku, w budynku teatralnym wybito szyby. Było to chyba najbardziej kulturowe wybijanie szyb na przestrzeni naszej historii.



## WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Winston Churchill obchodzi w bm. 90 rocznicę swych urodzin. Z tej okazji telewizja angielska — BBC — przygotowała specjalny program. Będzie się on składał z 50 pozycji: piosenek, tańców i skeczów, które były najpopularniejsze w każdym roku życia Churchilla. Można powiedzieć: kawał historii angielskiej — „na wesole”.

## WIADOMOŚĆ OBYCZAJOWA

Tradycje angielskie pla tała figle. Oto przed sądem w Londynie stanął pewien mieszkaniec stolicy, dyrektor jednej z firm przemysłowych, oskarżony o podglądanie dam w kąpiel. Odmówił on w swym do-



## WIADOMOŚCI Z KRAJU

lat, wydanej przez króla Edwarda III. Jako karę za ten niegodny czyn, Edward III przewidział chłostę publiczną. Sąd będzie chyba musiał wykazać nieco inicjatywy, by wyrok ten zamienić na bardziej współczesne środki wychowawcze.

## KĄCIK STATYSTYCZNY

Na podstawie danych statystycznych lekarze do konali ciekawego odkrycia. Stwierdzili, że kobiety o rudych włosach (oczywiście naturalnych) mają żołądki bardziej delikatne niż brunetki i blondynki. Częściej też występują u nich choroby przewodu pokarmowego.

## SAVOIR VIVRE

Dziś dla odmiany — kilka uwag dla instytucji. Zaprezentujemy tu doświadczenia szwajcarskie, albowiem własnych w tym zakresie nie posiadamy. Otóż Szwajcarzy celująco podobno w układaniu dobrych stosunków między urzędem a obywatelstwem, twierdzą, iż uprzejmie obsłużony pełen jest i punktualnie nie płaci.

Zarząd jednego ze szwajcarskich miast rozpoczął wiosną br. wysyłanie kolorowych kartek pocztowych z wyrazami szacunku. Na przykład: „Wraz z pierwszą wiosenną zieleńią zjawia się u pana postanie wiosny — dodatkowy nakaz płatniczy”. Dalej następują serdeczne życzenia pożytkowości dla plamika i całej jego rodziny. Podobno ta metoda dała doskonałe rezultaty.

## KĄCIK KRYMINALNY

Bardzo przykry wypadek spotkał Joe Banana — jednego z najmłodszych gangsterów amerykańskich, przywódcę jednej z najmłodszych mafii — Cosa Nostra, kontrolującej handel narkotykami i domy gry w Nowym Jorku. Joe Banana został mianowicie... porwany przez gangsterów, prawdopodob-

## Rozrywki i Mysłowe

### KREZYŻÓWKI

1	2	3	4	5	6
			7		
8	9				
10		11	12	13	
		14			
15				16	17
			18	19	20
20	21	22		23	24
			25		
26					
		27			

## Czy biolodzy odkrywają PRZYCZYNĘ CHOROŃ REUMATYCZNYCH?

W starożytności pojęcie „reuma” obejmowało bole związane ze zjawiskami meteorologicznymi; choroby reumatyczne ma ją więc bardzo dawna tradycja. Postępy wiedzy współczesnej pozwoliły wyodrębnić kilkadziesiąt ich odmian, przy czym medycyna w tej dziedzinie nie powiedziała bynajmniej ostatniego słowa...

O rozpowszechnieniu chorób reumatycznych można przekonać się ze statystyk. Ciępi na nie co najmniej jedna czwarta ludności; reumatyczne wady stanowią około 30 proc. wszyst-

kich organicznych chorób serca. Na goście przewlekły — jedna z najcięższych odmian reumatyzmu — cierpi około 4 proc. mieszkańców Anglii, 1 proc. — Francji. W Polsce rozpoznało go u około 0,5 proc. ludności, czyli że około 150.000 obywateli naszego kraju zagrożonych jest trwałym kalectwem.

Badania — prowadzone m. in. w zakładach Instytutu Reumatologii — wykazały, że choroby reumatyczne są przejawem zjawisk biologicznych, mało

znanych, ale o dużym znaczeniu. W procesie adaptacji ustroju do otaczającego świata zachodzą niekiedy zjawiska, przy których własne zmienne tkanki wywołują niekorzystne dla ustroju reakcje. Kapitalnym zagadnieniem dla ustalenia przyczyn choroby reumatycznej jest poznanie tego procesu. Stąd szczególnie ważna rola biologów w pracach badawczych, prowadzonych przez specjalistów placówek naukowych, zajmujące się reumatyzmem, (K)

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



**SZANTAŻ**

— Zastanawiam się nad tym, po jakim diabla robił takie zdjęcie? Po co im to było potrzebne?

— Jemu nie było potrzebne, raczej jej.

— Tak sądzicie?

— Jestem tego prawie pewien.

— Szantaż?

— Właśnie to mam na myśli. Pulkownik pociągnął dłoń po niestaranie oczołonych policzkach. Zadumał się.

— No cóż... nie ma rady. Musicie sobie pobeć po Warszawie i poszukać faceta, który został uwieczniony w całej pozie z Magdalenką. Odalenie tego niestaranego amanta mogłoby nam wyjaśnić bardzo wiele spraw. Kto wie, czy nie dotarliśmy do głównych sprężyn całej afery. Magdalenka była tylko stronnym pionkiem w tej grze.

— Nie mogę sobie darować — powiedział Stasiak.

Zarychał wstał, podszedł do niego i poklepał go po ramieniu.

— Dajcie spokój. Nie warto już sobie tym głowy zawracać. Stało się. I tak dobrze, że odzyskaliśmy tego „Mercedesa”. Parę groszy kosztuje taki wózek. No więc, nie za-

trzymuję was dłużej. Rozejrzyjcie się trochę po terenie i jak będziecie mieli coś ciekawego, to zaraz dajcie mi znać. Aha, i jeszcze jedna sprawa. Dzwonił tu do was już parę razy Downar. Połączcie się z nim. Może ma coś pilnego.

Stasiak zatelefonował do Komendy Głównej, ale kobiety głos poinformowały go, że kapitan Downar wyszedł ze swojego pokoju i wróci za kilka minut. Nie warto było czekać. Wsiadł do samochodu i pojechał na Puławską.

Downar powitał przyjaciela entuzjastycznie.

— Cześć! Jak się masz? Cate wieki cię nie widziałem. Dlaczego nigdy się nie pokazasz, nie zadzwonisz?

— Podobno telefonowałeś do mnie — powiedział Stasiak.

— Tak. Chciałem ci oddać te pięćset złotych.

— Głupstwo. Zepomniałem o tym.

— Głupstwo nie głupstwo, a pięćset złotych się przyda. — Downar wyjął z portfela banknot i podał go Stasiakowi. — No, opowiadaj, co się z tobą działo. Wyjeżdżałeś gdzieś?

— Tak, ale na bardzo krótko. Miałem głupią historię — skrzywił się niechętnie Stasiak.

Downar usadowił go na fotelu i wyjął papierosa.

— No to opowiadaj.

Stasiak bez zapału opowiadał mu przygodę z Magdalenką. Downar także nie mógł powstrzymać wesołości.

— Niech cię diabeł weźmą, ale cię prze-robiła ta cizła.

— Nie ma się z czego śmiać — powiedział z kwaśną miną Stasiak.

Downar spojrzął na przyjaciela i znowu parsknął śmiechem.

— Musisz przyznać, mój drogi, że sytuacja jest dosyć humorystyczna. Z jednej strony as kontrwywiadu, pogromca sławnego barona Boysta, były oficer Intelligence Service a z drugiej strony młodzieńki kociaczek. Wynik zaś tej rozrywki: kociaczek odjeżdża w stronę milicyjnym „Mercedesem”, a as wywiadu drątuje na piechotę przeszło sto kilometrów przez lasy i knieje.

— Podwoziłem się ciężarówką — sprostował Stasiak.

— Jakże masz plany na najbliższą przyszłość? — spytał Downar.

Stasiak wzruszył ramionami.

— Bo ja wiem. Na razie życie mi zbrzydło. Jak trochę ochłonę z ostatnich wrażeń, to zacząć szukać tego faceta, który się sfotografował z roznegliżowaną dziewczyną.

Nagle Downar, tknięty jakąś myślą uderzył się palcem w czoło.

— Czekał, czekał. Do licha! Przecież to się pięknie kojarzy.

— Co się kojarzy? Z czym? — spytał Stasiak.

Downar pośpiesznie otworzył szufladę biurka, szperał w niej przez chwilę, wyrzucając na podłogę różne papiery, i wreszcie wyjął to, czego szukał.

Stasiak przebiegł oczami zapisaną kartkę papieru. — Skąd ty to masz? — spytał zdumiony.

— Znasz Zielińskiego?

— Chyba znam. Taki młody chłopak od was.

— Tak. Pomaga mi w robocie. Otóż wyobraź sobie, że Zieliński znalazł to oświad-

czenie w kieszeni marynarki jednego znanego lekarza.

— To bardzo interesujące.

— Wydaje mi się, że tak.

Rozległo się stukanie do drzwi. Wszedł sierżant Pakula.

— Towarzyszu kapitanie. Przyjechał doktor Szrot. Czekaj.

Downar klasnął w ręce.

— O wilku mowa. To właśnie ten lekarz.

— Czego chce od ciebie? — spytał Stasiak.

— Zna Zielińskiego jest przyjaciółką jego żony. Rozumiesz? Męcza mnie już od jakiegoś czasu, żebyś się zajął jego sprawą.

— Jakaż to sprawa?

— To jest chirurg. Podobno umierają mu po udanych operacjach wszyscy pacjenci.

— Otruci?

— Ale skąd. Zwyczajnie umierają. Stasiak spojrzął zdziwiony.

— No to czego właściwie chcą od ciebie? Co tu ma do roboty milicja?

— Próbowałem już im to tłumaczyć — wstęchnął Downar. — Ale nie daje rady. Wreszcie zdecydowałem się zaprosić go do komendy na rozmowę. Nie bez znaczenia oczywiście było to dziwaczne oświadczenie, z poświęconym rejentalnie podpisem.

— Pokażesz mu je?

— Ależ skąd. Już nie jestem zwolennikiem metody uderzeniowej.

— Cześć żebym był przy waszej rozmowie? — spytał Stasiak.

— Oczywiście.

Downar wrócił się do sierżanta Pakuly i kazal pociągnąć doktora Szrota. Sam usiadł za biurkiem i wyjął z szuflady pudełko papierosów.

(34)

Dalszy ciąg nastąpi



# Plenum WKZZ powołało zespoły kontroli społecznej

W dniu wczorajszym odbyło się plenum WKZZ z udziałem sekretarza CRZZ - Ireny Janiszewskiej. Ponadto wzięli w nim udział przedstawiciele NIK, MO, PIB, Prokuratury, Wojewódzkiej Komisji Cen i odpowiednich wydziałów rad narodowych.

Plenum poświęcone było realizacji uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 7 października 1964 r. w sprawie społecznej kontroli handlu, gastronomii i niektórych usług. Plenum powołało dwa zespoły: wojewódzki i miejski do spraw kontroli społecznej.

# Spotkanie przy NTU 303-04



Czwartkowe spotkanie przy NTU 303-04 dr Ireny Bodzińskiej - konsultanta chorób zakaźnych Miejskiej Stacji San-Epid. m. Łodzi

# Wszystko o żółtaczkę zakaźną

tów z chorymi na żółtaczkę, myć często ręce - koniecznie przed jedzeniem - przestrzegać ogólnych zasad higieny osobistej i pomieszczeń, myć przed jedzeniem owoce. Woda i mleko pić tylko po przegotowaniu.

W przypadku żółtaczki zakaźnej wszyscy domownicy winni poddać się badaniu lekarskiemu, co ma na celu ewentualne wykrycie choroby we wczesnym okresie. Bardzo ważne jest stałe i dokładne przeprowadzanie dezynfekcji.

Jakie są pierwsze objawy choroby? - Bardzo różne. Na plan pierwszy wysuwają się zaburzenia dyspeptyczne - utrata apetytu, nudności, czasem wymioty. Stolec są zaparte lub wolne. Jednocześnie w większości przypadków występują bóle stawowe i mięśniowe, często nieżytowe objawy nosa, kaszel, niewielkie stany gorączkowe trwające kilka dni. W tym okresie choroba przypomina niekiedy przebieg grypy.

Ciemny mocz, kał odbarwiony zażółcenie podniebienia miękkiego, białkówek, a później skóry. Niestety, często choroba zaczyna się bezobjawowo.

Jak leczyć chorego w domu? - Jeśli lekarz zdecydował, że chorego może zostać w domu i zaordynuje odpowiednie leki, należy zabezpieczyć chorego spokojnie i odpowiednią dietą. Szczególnie w okresie ostrym choroby, chorego winno pozostawić w łóżku, możliwe do czasu ustąpienia żółtaczki.

Jeśli chorego nie ma specjalnej ochrony na jedzenie, nie wmuszać w niego. W pierwszym okresie przy wymiotach (24-48 godzin) podawać herbatę, sucharki, kompoty. Następnie dietę należy rozszerzyć, dodając ziemniaki, twaróg, ryż, kaszę, jarzyny, mięso chude gotowane, ryby słodkowodne, masło surowe. Bardzo ważne jest dostarczanie odpowiednich witamin.

Czy wirusowe zapalenie wątroby może wystąpić bez żółtaczki skóry? - Tak. Zazwyczaj trzeba jednocześnie zażółcenie skóry i żółtaczki mechanicznej.

Czy matce chorego na żółtaczkę dziecka przysługują zwolnienia z pracy? - Tak. Jeśli zwolnienie na opiekę nad chorym dzieckiem nie przekroczyło jeszcze w sumie miesiąca w ciągu roku.

W sąsiedztwie jest żółtaczkę zakaźną. Choruje dziecko. Moja 8-letnia córka zetknęła się z chorym. Otrzymała już 2-krotnie „Gamma-globulinę”. Jak długo chroni ją to przed zachorowaniem? - „Gamma-globulina”, jeśli została podana dziecku nie później niż w ciągu 6 dni od chwili ustania kontaktu z chorym (dzieci do lat 14 otrzymują ją bezpłatnie) uodpornia na okres 6 tygodni do 9 miesięcy.

Jak jest okres wylęgania żółtaczki zakaźnej? - Okres wylęgania wynosi od 10 do 32 dni, przeciętnie 26 dni - jeśli wargalnie wirus - a nastąpi drogą pokarmową, a jeśli drogą pozajelitową to od 60-150, przeciętnie 90 dni.

Dziecko przeszło szczęśliwie żółtaczkę zakaźną. Na co powinniśmy teraz zwrócić uwagę? - Siedzieć, czy nie ma dolegliwości. Zabrać wszystkie fizyczne na przeciąg pół roku. Unikaj forsownych wycieczek. Pożądane byłoby zachowanie diety. Konieczna kontrola w Poradni Wirusowego Zapalenia Wątroby (ul. Książkiewicz 1-3).

Czy w Łodzi obserwuje się duży wzrost zachorowań na żółtaczkę? - Do tej pory zanotowano przeszło 2.700 przypadków, podczas gdy w roku ub. 2.830.

W Klubie Dziennikarza

# Szwajcaria oczyma Szwajcara

# Spotkanie z „filmowym małżeństwem”

W poniedziałek (16 bm.) w Klubie Dziennikarza, prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Szwajców dla Niemców - M. Veillard-Cybulski przedstawi Szwajcarię widzianą oczyma Szwajcara.

# Zespół Moisiejewa w Łodzi



Jak już informowaliśmy - 21 i 22 bm. wystąpi w Hali Sportowej w Łodzi światowej sławy Zespół Tańca Igora Moisiejewa. Występ gości radzieckich w Polsce będzie zapewne dal-

# Prof. dr. Bedrich Heller doktorem h.c. Politechniki

Wczoraj w auli im. prof. Andrzeja Soltana odbyła się podniosła uroczystość nadania doktoratu honoris causa wybitnemu uczonemu czechosłowackiemu, prof. dr. Bedrichowi Hellerowi.

W uroczystości, którą rozpoczęło odegranie hymnu państwowego i przemówienie rektora Politechniki Łódzkiej prof. Jerzego Wernera, wzięli udział przedstawiciele miejskich i wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych, rektorzy wyższych uczelni łódzkich.

Następnie promotor prof. dr. Eugeniusz Jezierski z Katedry Maszyn Elektrycznych i Transformatorów przedstawił zasługi doktora w dziedzinie nauk technicznych. Prof. Heller, światowej sławy uczy-ni, jest twórcą nowego kierunku badań z dziedziny wytrzymałości dielektrycznej transformatorów i maszyn elektrycznych.

# „Dzieci - dzieciom”

# Prosimy następne

Zwiększa się co dzień ilość prezentów składanych w redakcji przez naszych Czytelników z okazji akcji „Dzieci - dzieciom”.

# W Klubie Dziennikarza

# Szwajcaria oczyma Szwajcara

# Spotkanie z „filmowym małżeństwem”

Odczyt ilustrowany będzie kolorowymi filmami. Początek o godz. 17. We wtorek natomiast (17 bm. o godz. 18) w kinie przy pociągowej przedstawi czarna prezentujemy nagrodzone i najnowsze filmy Jadowi-gi i Witolda Zukowskiego.

# WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłoczyne 67  
Pogot. Ratunkowe 99  
Straż Pożarna 98  
Komb. MO m. Łodzi 232-22  
Inform. kolejowa 581-11  
Inform. telefoniczna 93

# TEATR

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15, 18 „Ania z Zielonego Wzgórza” 16.11. jak wyżej g. 18  
TEATR NOWY (Wiekowski 15) g. 15.30 „Wicek i Wacek” g. 19.15 „Wybór” 16.11. nieczynny  
MALA SALA (Zachodnia 92) g. 20 „Indyk” 16.11. nieczynny  
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 18 „Piosenka prawie ci powie” 16.11. nieczynny  
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 11 „Zaczarowana Złotka” godz. 15, 19.15 „Pani prezosa” - (przedst. zamknięte); 16.11. g. 19.15 „Pani prezosa”  
OPERA (ul. Północna 51) g. 19 „Cłodka Karola” (przedstawienie zamknięte)  
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11 i 15 „Stryjek Cap, Klip i Klip”; 16.11. jak wyżej, godz. 17.30  
OPERA (Teatr Nowy) g. 10.30 „Legenda Bałtyku”; 16.11. g. 10, jak wyżej

# WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa rysunków i grafiki Hanny Stankiewicz. Czynna od 10-13 i 15-18  
SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2). Wystawa fotografii Leonida Bargacewa (ZSRR) czynna od 13-18  
OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa pod nazwą „Szuka ludowa ziemi łódzkiej”. Czynna w godz. 10-13, 15-18  
W dniu 15.XI. od 15-18

# MUZA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Wystawa „Palcę w walce o zwycięstwo i utrzymanie władzy radzieckiej”. Czynna g. 10-17.  
16.11. nieczynny  
MUZEUM WŁOBIENIOWICZA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego”, czynne od 11-18; 16.11. nieczynny  
MUZEUM SZUKI (Wiekowski 36). Wystawa „Malarstwo wieku Oświecenia w Polsce”. Czynne g. 10-16; 16.11. nieczynny  
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Czynne g. 11-17; 16.11. nieczynny  
MUZEUM KATEDRY EWOŁUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne od godz. 10-14; 16.11. nieczynny  
PALMARIANIA - g. 10-18  
ZOO (ul. Konstytucyjna 6-10) czynne od g. 9 do 16 (kasa do 15).

# KINA

POLODIA - „Generał” od 8 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
16.11. jak wyżej

# CO? GDZIE? KIEDY?

WISLA - „Ryczące lata” od lat 12 (wł.) g. 10, 12.30, 15 (17.30 seans zamknięty); 20; 16.11. „Ryczące lata” g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
WOLNOŚĆ - „Ludwika do ronda” od lat 12 (jugosl.) g. (10 seans zamknięty) 12, 14, 16, 18, 20; 16.11. Ludwika do ronda” godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
WŁÓKNIARZ - „Rzut karany” od lat 9 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 16.11. „Sąd ostateczny” od lat 16 (fr.-wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
ZACHĘTA - „Ostatni cowboy” od lat 12 (USA) g. 10; 12.30, 15, 17.30, 20  
16.11. jak wyżej  
ADRIA (Piotrkowska 150) „Wakacje nad morzem” od lat 9 (rum.) godz. 10, 12, 14 „Atak we mgłę” od lat 16 (NRD) godz. 16, 18, 20  
16.11. jak wyżej  
CZAJKA (Płonowa nr 18) „Bajki” godzina 14 - „Swinarka i pastuch” (radz.) od lat 12, godz. 15, 17, 19; 16.11. nieczynny  
DKM (Nawrot nr 27) „Trudne godziny” od lat 14 (radz.) godz. 16, 18, 20; 16.11. jak wyżej  
DWORCOWE (Dw. Kalski) „Chwila wspomnień 14/96”, „Tajemnicze ścieżki morskich” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
16.11. jak wyżej  
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Cartouche zbójca” (franc.) od lat 14, godz. 15, 17, 19; 16.11. nieczynny  
GDYNI (Tuwima nr 2) „Chodząc po Moskwie” od lat 12 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
16.11. „Prawo i pięść” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
HALKA (Krawiecka 3-5) „Aza na spacerze” program składany godz. 12  
„Spotkanie ze szpiegiem” od lat 12 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15  
16.11. „Spotkanie ze szpiegiem” od lat 12 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15  
LDK (Traugutta nr 18) „Madame Sans Gene” (wł.) od lat 18, g. 15, 17.30, 20  
16.11. „Życie nie jest łatwe” (wł.) od lat 16 (radz.) godz. 14.30, 17.15, 20  
MEWA (Rzgowska nr 94) „Bajki” godzina 11 - „Sad” (radz.) od lat 12 (ang.) godz. 12, 14, 16, 18, 20; 16.11. „Nigdy w nie-dziele” (franc.) od lat 18, godz. 16, 18, 20  
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Mój ukochany” od lat 15 (radz.) g. 14, 16 „Prze-mięno z wiatrem” od lat 14 (USA) g. 18  
16.11. „Strzelba z Ne-vestinje” od lat 12 (jug.) godz. 16, 18, 20  
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Na szkolnym statku” od lat 7 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 16.11. „Teresa Des-queyroux” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
MUZA (Pabianicka 173) „Hamlet” I i II seria (radz.) od lat 16, g. 19.15; 16.11. „Na tropie policjantów” od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20  
OKA (Tuwima nr 34) „Być, albo nie być”

# Szpital im. H. Wolf

ul. Łagiewnicka 34-36 - przyjmuje rodzaje i choroby ginekologiczne z dziedziny Baktérij oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Zbozca 18.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - przyjmuje rodzaje i choroby ginekologiczne z dziedziny Śródmięśnia i Kliniki AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej nr 15 - przyjmuje rodzaje i choroby ginekologiczne z dziedziny Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe - Szpital im. Piłsudskiego, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ - Szpital im. Pasteura, ul. Włoczańska 195.

Laryngologia: Klinika WAM, ul. Zeromskiego nr 118.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szkieletowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Szp. im. Bieganski, ul. Książkiewicz 1-3.

Chirurgia Południe - Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ - Szpital im. Bieganski, ul. Książkiewicz 1-3.

Laryngologia: Szp. im. Piłsudskiego, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczackiej, ul. Sportna 36-50.

Chirurgia szkieletowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Zeromskiego 113.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgnarska dla m. Łodzi - Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19-4.

Świąteczna pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10-17. Świąteczna pomoc pielęgnarska wykonuje zabiegi w godz. 3-17. Należy zgłaszać się: Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80, Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-70; Górna - ul. Lecznicza 6, tel. 427-70; Polesie - ul. I Maja 43, tel. 305-82; Bałuty - pomoc lekarska, ul. Z. Pająkowskiej 3, tel. 541-96; pielęgnarska, ul. Snyceńska 1-5, tel. 538-78.

# Z MIASTA

Dziś, w niedzielę o godzinie 12 w Klubie Studenta (Piotrkowska 77) - Południe muzyczne. Utwory Baeha, Couperina, Rameau, Scarleth'ego i Mozarta gra Małgorzata Latosińska.

O pracy kierownika literackiego w teatrze mówić będzie Jan Korprowski, 16 bm. o godz. 18 w ŁDK, Traugutta 19.

Pole Gronwaldu w świetle Wykopalsk - wykład prof. dr. Andrzeja Nadońskiego, 16 bm. o godz. 18 w sali przy ul. Buczka 2.

# BYŻURY SZPIITALI

Szpital im. M. Maduro-wicz, ul. M. Fornańskiej 37, Piotrkowska 225, Zygierska 146, Nowotki 12, Obr. Stalingradu 15, Pl. Półku 3.



